

PIH, Było Jak Było, Jest Jak Jest (ft. Bonson)

bum bum bum bum bum
Było Jak Było, Jest Jak Jest
bo nikt nie próbuje naprawić świta
na moim podwórku jest jak jest
na moim podwórku
na moim podwórku
degradacja rozpisana na rozdziały jak po sznurku
tylu tu doświadczonych samobójców
nie wyciągaj do mnie tej przestrelonej grany
te pół litra nie załatwi honorowej sprawy
jak kraść, to kraść – swoje wyszarpać
nie masz czasu a depresje, i żeby sie rozplakać
niejedną ścieżkę, chodnik zarosły chwasty
żeby na to nie patrząc, podkręcam basy
teraz wiesz, ze strata, to kurwa żadna strata
świat uwierzy łom, tym bardzo je złom Judasza
Kiedy idziesz drogą przykrych pomyłek
lepiej by c samemu niż z kimś na siłę
taka prawda o nieprawdach, liczy się tylko utarg
straszna chujnia, aż ich boli ich dupa
twój hajs to mój hajs, na koncie szeleści
wersy, co sodomizują leszczy

tu Było Jak Było, Jest Jak Jest
pełny żołądek
nie delektuj się - jedź
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy
ty idź po swoje
zapierdalaj jak zły
tu Było Jak Było, Jest Jak Jest
pełny żołądek
nie delektuj się - jedź
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy
ty idź po swoje
zapierdalaj jak zły

los dopierdala schaby, co jest dziewczynki?
pieprzy c wasze kolorowe drinki
kurestwo na oczach grubo się mnoży
jakiś wór na nasienie, z odlotów przyjął depozyt
tu prawie każdy ma problemy z pornografią
robi brudne rzeczy o ile inni nie patrzą
miłość, fałszywa miłość to jest przekleństwo
rozwód często dłuższy, niż małżeństwo
ciężkie życiorysy, na nich rysy życia
jak starego przyjaciela ból przeszłości witasz
jeszcze wczoraj robiłeś swojej miss minetę
dzisiaj na dołku próbujesz wysrać skitraną fetę
ludziom psują się tryby, chodzą w dziurawych butach
na tyle w tym temacie o atrybutach
ważne sa rzeczy ważne, to prawo pięści
mam wszystko chce więcej
hajs na koncie szeleści

tu Było Jak Było, Jest Jak Jest
pełny żołądek
nie delektuj się - jedź
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy
ty idź po swoje
zapierdalaj jak zły
tu Było Jak Było, Jest Jak Jest
pełny żołądek
nie delektuj się - jedź
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy

ty idź po swoje
zapierdalaj jak zły

[Benson:]

jak sie wali to już wszystko, tak żeby nie zostało nic na blacie
szepce mi diabeł, mój najlepszy przyjaciel
sąsiadka wypierd* rzeczy męża za parapet
do ucha szeptał diabeł, mój najlepszy przyjaciel
było jak było, ale siedzieliśmy w bagnie razem
dzisiaj jest jak jest, ale ciebie tutaj nie ma za nami
mimo że czasem sobie myślisz, do nich zajdę czasem
zazdrość ci nie pozwoli przybić graby
ja w kółko słyszę że tu jestem dzieciak
że już po wszystkim, a ja jeszcze czekam
że już nie wróci, to co było i w ogóle
po co głupio si euśmiechać
kiedy wszyszc chcą zobaczyć tylko ie na dechach
kiedyś słuchałem tu że jestem nikim
że już p owsztyki, że głupio myślisz
kiedyś słuchałem kur* wszystkich: pójdź tak, zrób to
gdy sie obudziłem, było już za późno

tu Było Jak Było, Jest Jak Jest
pełny żołądek
nie delektuj się - jedź
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy
ty idź po swoje
zapierdalaj jak zły
tu Było Jak Było, Jest Jak Jest
pełny żołądek
nie delektuj się - jedź
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy
ty idź po swoje
zapierdalaj jak zły